

Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR

umożliwiają narodowi polskiemu budowanie socjalizmu

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza z okazji VII rocznicy zawarcia Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej

WARSZAWA (PAP). Z okazji 7-mej rocznicy Polsko - Radzieckiego Układu z dn. 21 kwietnia 1945 r. — Premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przez radio przemówienie, które podajemy z niewielkimi skrótami.

Są daty w dziejach narodu, które historia zapisuje na swoich kartach, by trwały w pamięci potomnych. Do takich wielkich dat w dziejach naszego narodu należy dzień 21 kwietnia 1945 roku. Tęgi dnia, lat temu siedem, podpisany został w Moskwie Polsko-Radziecki układ o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy.

Doniosły akt, jeden z tych aktów, które zwiastują początek nowej epoki w życiu narodu i wyznaczają bieg historii narodu na przyszłość.

Podpisy złożone owego dnia na Akcie Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim, były udokumentowaniem przełomu, który zrodził się w najbardziej tragicznych dla narodu polskiego latach drugiej wojny światowej.

Wtedy to, gdy kraj nasz znajdował się w niewoli hitlerowskiej okupacji, gdy Oświęcim, Majdanek, Treblinka i setki innych obozów by

ły miejscem tortur i zagłady milionów naszych rodaków, gdy ulice Warszawy i wszystkich innych miast spływały krwią rozstrzelanych, wtedy to właśnie w Moskwie rozległy się słowa o Polsce niepodległej, silnej i demokratycznej, której wskrzeszenie jest jednym z celów narodowo - wyzwoleńczej wojny, prowadzonej przez Związek Radziecki.

Wtedy to właśnie na ziemi bohaterów narodów radzieckich, walczących o wolność wszystkich ludów, powstał drugi zawiązek nowej odrodzonej polskiej siły zbrojnej — Dywizja Kościuszkowska, a z niej Pierwsza Armia — obok Armii Ludowej walczącej w kraju. I stamtąd — z radzieckiej ziemi — ruszyła potężna zwycięska ofensywa, która wbrew obłudnemu odwiekaniu utworzenia drugiego frontu przez aliantów zachodnich — zadała cios śmiertelny hitlerowskiemu

panowaniu i przywrócić narody Europy do wolności i niepodległości.

Naród nasz, który w roku 1918, odzyskując dzięki Rewolucji Październikowej niepodległość, pozwolił sobie narzucić obszarniczo-kapitalistyczne jarzmo, którego klasy rządzące robiły wszystko, aby odizolować go od pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, powstałego na gruzach caratu — naród nasz, którego klasy posiadające wysługiwały się mocarstwom imperialistycznym, śmiertelnym wrogom Związku Radzieckiego, naród nasz doprowadzony został tą drogą wobec Związku Radzieckiego polityką do katastrofy wrześniowej i w koszmarną noc hitlerowskiej okupacji zdradzony przez swoje klasy rządzące, pozostawiony sobie samemu przez tak zwanych sojuszników zachodnich — był znowu samotny, jak przez cały okres zaborów.

Wtedy to właśnie Związek Radziecki podał nam bratnią dłoń przyjaźni i sojuszu. Polska przestała być bezwolnym obiektem podstępnej gry imperialistów szukających łatwego łupu, naród radziecki, który pierwszy sam sobie wywalczył wolność, obalając cara i kapitalizm, naród radziecki, który pierwszy wniósł na swych ziemiach ustroj wolności człowieka i sprawiedliwości społecznej — przyniósł nam z kolei wolność i całą swą potęgą osłonił naszą młodą niepodległość przed wszelkimi zamachami.

Naród polski mógł w spokoju zabrać się do odbudowy kraju i mógł podjąć dzieło budowania nowego ustroju.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Wymiana depeesz w VII rocznicę układu polsko-radzieckiego

Do Towarzysza N. M. SZWERNIKA, Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa — Kremł

Z okazji siódmej rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia narodu polskiego i moje własne, dla narodów Związku Radzieckiego, dla Prezydium Rady Najwyższej i dla Was osobiście.

W dniu dzisiejszej rocznicy naród polski 4le narodom radzieckim wyrazi braterskiej miłości i wdzięczności za przyjaźń i nieustanną bezinteresowną a ofiarną pomoc, która pozwalała mi dziś budować zrebry ustroju socjalistycznego, umacniać niewzruszone fundamenty swej niepodległości i bezpieczeństwa, pogłębiać zawartość obozu pokoju przeciw wchwrzeniu podżegaczy wojennych.

Przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego, przewodniczącego światowemu obozowi pokoju i demokracji, jest dla narodu polskiego źródłem zapału i energii w jego pracy i walce o rozwój Polski Ludowej oraz o utrwalenie pokoju między narodami.

BOLESŁAW BIERUT

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza B. BIERUTA

Warszawa

Z okazji siódmej rocznicy podpisania Radziecko - Polskiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, o przyjęcie przyjaźliwych życzeń od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz ode mnie osobiście, wraz z życzeniami dalszych sukcesów dla narodu polskiego.

M. SZWERNIK

Do Generalissimusa J. W. STALINA
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa — Kremł

W dniu siódmej rocznicy podpisania Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej, proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moje własne, dla narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dla Rządu Radzieckiego i dla Was osobiście.

Z frontu pracy i walki o pokój i przedterminowe wykonanie 5-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu, naród polski 4le Was, Towarzyszu Premierze, swemu wielkiemu przyjacielowi i bohaterowi światowej walki o pokój, wyrazi głębokiej miłości oraz zapewnienie, iż nieustannie umacniać będzie i pogłębiać braterską przyjaźń z narodem radzieckim, będącą fundamentem niepodległości i bezpieczeństwa naszej ojczyzny, rękojmnią jej rozkwitu i ważnym czynnikiem wzmacniającym oboz pokoju.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Do Prezesa Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza J. CYRANKIEWICZA

Warszawa

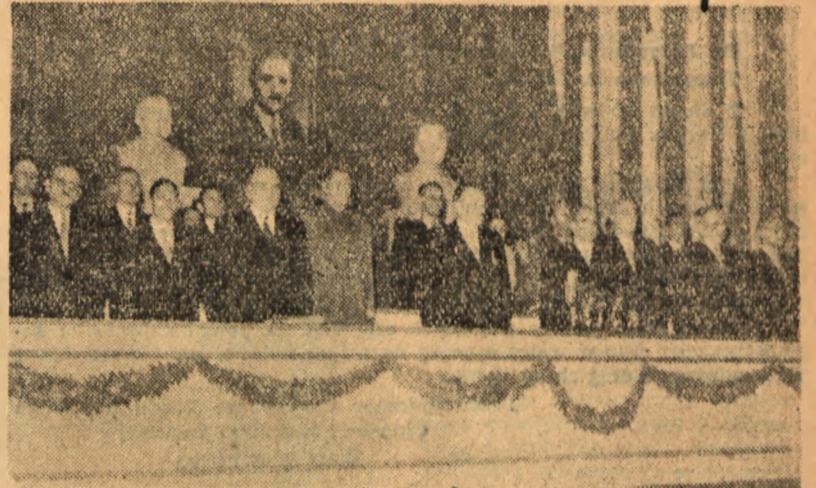
Proszę Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Was osobiście, Towarzyszu Premierze, o przyjęcie moich pozdrowień i serdecznych życzeń dalszych sukcesów z okazji siódmej rocznicy podpisania Radziecko - Polskiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej.

J. STALIN

Podziękowanie Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta za życzenia z okazji 60-tej rocznicy urodzin

Wszystkim zakładom pracy, jak również zrzeszeniom, organizacjom, instytucjom, uczelniom, szkołom — wszystkim obywatelom i towarzyszym, którzy nadesłali mi swoje życzenia z okazji mego 60-lecia — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

BOLESŁAW BIERUT



Z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta odbyła się w sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie uroczysta akademii. Na zdjęciu — Prezydium akademii.

Depesza do Generalissimusa Stalina wystosowana przez uczestników uroczystej akademii ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

Do Towarzysza JOZEFKA STALINA

Moskwa — Kremł

Zebrałi na uroczystej akademii ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością przyjęliśmy serdeczne życzenia przesłane przez Was naszym Prezydentowi i Przewodniczącemu naszej Partii, a w Jego osobie — całemu narodowi polskiemu.

Naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej mógł odzyskać niepodległość i zbudować państwo demokracji ludowej dlatego, że najlepszy synowie naszego narodu od dziesięcioleci widzieli przyszłość Polski w nierozrywnej współpracy z rewolucją rosyjską, kierowaną przez Lenina i Stalina; dlatego, że kraj zwycięskiej rewolucji socjalistycznej i narody Wielkiego Związku Radzieckiego podały w latach najcięższej niedoli bratnią dłoń narodowi polskiemu.

Wasze imię, Towarzyszu Stalinie, było i jest sztandarem walki polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego o lepszą przyszłość. Ważne imię, Wasza nauka i przykład przywiecały najofiarniejszym bojownikom naszego narodu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Bolesław Bierut — wielki budowniczy i kierownik nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Polski.

Serdeczne słowa Wielkiego Stalina, ehorążego pokoju i przyjaźni narodu polskiego, będą dla nas nowym bodźcem do wzmożenia pracy na rzecz pogłębienia i umocnienia przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego. Pod kierownictwem Towarzysza Bieruta, wiernego ucznia Lenina i Stalina, poświęcimy wszystkie nasze siły budownictwu Polski Socjalistycznej i sprawie pokoju między narodami.

Fundament naszej niepodległości i rozwoju

Siedem lat temu, 21 kwietnia 1945 roku, podpisany został Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między ZSRR i Polską Demokratyczną. Układ ten otwierał w historii Polski nową erę wolności i socjalizmu. Przyjaźń z ZSRR w ewe tej jest granitowym fundamentem naszej suwerenności, pomoc ZSRR umożliwiała odrobienie wiekowego zacofania, przykład ZSRR jest drogowskazem w marszu ku socjalizmowi. „Znaczenie tego układu — mówił towarzysz Stalin w przemówieniu wygłoszonym z okazji podpisania układu — polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni...” Akt z 21 kwietnia był uwiecznieniem zwycięstwa klasy robotniczej, która dzięki pomocy Związku Radzieckiego i czołowej partii międzynarodowego proletariatu — WKP(b) mogła poprowadzić naród drogą wskazaną przez wielkich nauczycieli ludzkości, Lenina i Stalina.

Dzięki wejściu na tę drogę kraj nasz jest dziś olbrzymim warsztatem, w którym naród polski, wykluwa lepsze jutro, buduje socjalizm. Właśnie dziś, w 7 lat po podpisaniu układu, ze szczególną wyrazistością uprzytomniamy sobie, że wszystko, co osiągnęliśmy dotychczas, zawdzięczamy przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu, doświadczeniom i pomocy ideologicznej ze strony WKP(b), która uczyła nas twórczego stosowania zasad Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina w codziennej praktyce budowy socjalizmu.

„Związek Radziecki — powiedział przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR, Bolesław Bierut — umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zdecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednio obecność Armii Radzieckiej obezwładniła naszego wroga klasowego”.

Dzięki oparciu się na doświadczeniach WKP(b), na naukach Lenina i Stalina, uniknęliśmy błędów, za które przyszłoby nam zapłacić utratą niezawisłości narodowej. Z doświadczeń WKP(b) partia nasza uczy się bezkompromisowej walki z wewnętrznym wrogiem klasowym i agenturami imperializmu, uczy się, jak utrzymywać głęboki związek z masami pracującymi, uczy się szkolić i wysuwać śmiało nowe kadry robotniczo - chłopskie we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Krajowi socjalizmu i osobiście towarzysze Stali-

nowi zawdzięczamy powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk. Związek Radziecki obronił na konferencji poczdamskiej prawo narodu polskiego do Ziemi Odzyskanych i do granicy na Odrze i Nysie przeciwko wszelkim matactwom anglo - amerykańskiego imperializmu.

Historia uczy, że agresywna polityka amerykańskiego imperializmu zagroza naszym narodowym interesom. Popierając interesy monopolistów niemieckich, imperialiści amerykańscy pozbawili nas po I wojnie światowej znacznych połaci Górnego Śląska, pozbawili nas Gdańska i ograniczyli nasz dostęp do morza Bałtyckiego, oni to pomogli odbudować monopolistom niemieckim maszynę wojenną i rezultatem tej zbrodniczej polityki było dojście do władzy Hitlera, a później agresja hitlerowska przedw narodem Europy. Naród polski zapłacił za politykę burżuazji polskiej, wysługującej się imperialistom francuskim, angielskim, amerykańskim i niemieckim, milionami ofiar II wojny światowej.

Także i dziś imperializm amerykański, główny wróg narodu naszego, knuje potworny spisek przeciw pokojowi świata. W Trizonii przygotowuje się wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu i uzbrojenie go, jako głównej siły uderzeniowej, przeciw Związkowi Radzieckiemu, Polsce Ludowej i innym krajom demokratycznym. Amerykańscy imperialiści inspirować Niemczech Zachodnich nagonkę antypolską przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie.

Stalinowskiej polityce pokoju i poszanowania praw narodu zawdzięczamy powstanie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której rząd i lud uznał granicę na Odrze i Nysie za polsko - niemiecką wieczystą granicę przyjaźni i pokoju.

Pomoc Związku Radzieckiego wzbogaca nasz kraj o nowe wielkie obiekty przemysłowe. Pomoc ta stworzyła warunki dla nieznanego w dziejach naszego narodu rozwoju gospodarczego. Maszyny radzieckie, przykład socjalistycznego budownictwa Kraju Rad, wiedza radzieckich ekspertów i fachowców pomagają nam budować przedzie i lepiej.

Naród polski wie, że sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest fundamentem naszej niepodległości i fundamentem naszej socjalistycznej przyszłości. Sojusz ten i przyjaźń wzmacniamy i zaciekniemy, wkładając wszystkie swe wysiłki w pracę nad budową Polski socjalistycznej, w pracę nad wzmożeniem potęgi wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi genialny wódz i nauczyciel Józef Stalin. (mp)

Depesze do Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy urodzin

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza B. BIERUTA

Z okazji Waszego sześćdziesięciolecia proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, przyjąć moje serdeczne powinszowania. Życzę Wam dobrego zdrowia i dalszych sukcesów w Waszej działalności dla dobra narodu polskiego i niewzruszonej przyjaźni między narodami naszych krajów,

N. SZWERNIK

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza B. BIERUTA

Z okazji 60-lecia Waszych urodzin proszę przyjąć serdeczne gratulacje narodu chińskiego, Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i moje własne.

Pod Waszym kierownictwem naród polski wśród ruin i zniszczeń, spowodowanych przez hitlerowskich grabieżców, zbudował państwo, które z każdym dniem staje się bardziej kwitnące, wolne i szczęśliwe. Sukcesy osiągnięte przez naród polski w budowie społeczeństwa socjalistycznego dobitnie świadczą o hantebnej kłębce agresorów, a także o wielkiej niewzruszonej sile obozu pokoju i demokracji.

Życzę Wam jeszcze większych osiągnięć na polu budownictwa socjalistycznego oraz w walce o pokój na całym świecie, jak również życzę Wam zdrowia i długich lat życia.

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej
MAO TSE-TUNG

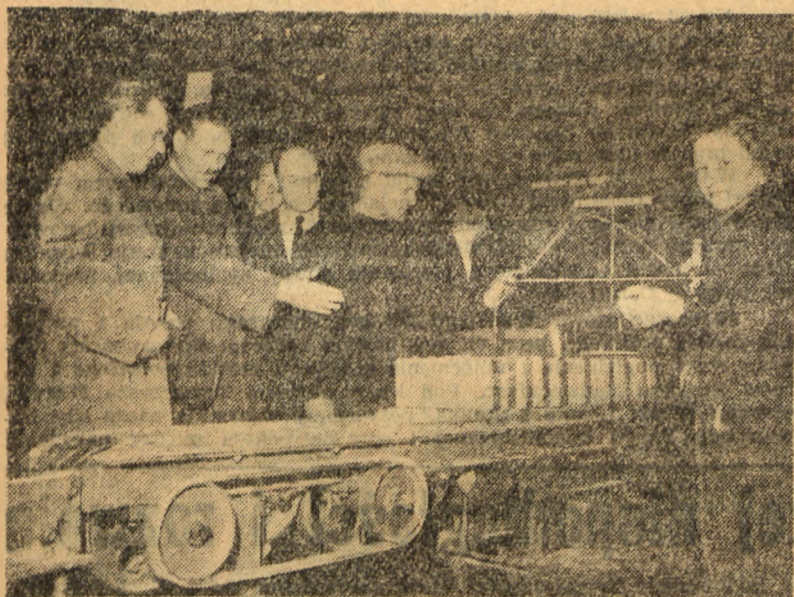
Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA

W związku z 60-leciem Waszych urodzin śię Wam, Drogi Towarzyszu, me najgorętsze gratulacje i życzenia. W imieniu rządu, narodu i moim własnym pozwólcie mi wyrazić Wam i za Waszym pośrednictwem zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu, głęboką wdzięczność za jego poparcie i sympatię dla narodu koreańskiego, broniącego honoru, wolności i niepodległości swojej Ojczyzny.

Życzę Wam, Drogi Towarzyszu, dobrego zdrowia i długich lat życia dla dobra i szczęścia narodu polskiego.

Prezes Rady Ministrów
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
KIM IR SEN

Cegielnia w Zielonce rozpoczęła produkcję



W wyniku pełnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP. Bolesława Bieruta, w dniu 18 kwietnia br. cegielnia w Zielonce — największy, a zarazem najnowocześniejszy zakład ceramiczny w kraju — rozpoczęła produkcję.

Na uroczystość przybyli: przedstawiciele Rządu i Partii w osobach członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Chelchowskiego i ministra Przemysłu Lekkiego — Stawińskiego.

Na zdjęciu: wicepremier Chelchowski i minister Stawiński oglądają nowoczesne urządzenia ceglarni.

(CAF—fot. Zygm. Wdowiński)

Uniwersytet Wrocławski nazwany imieniem Bolesława Bieruta

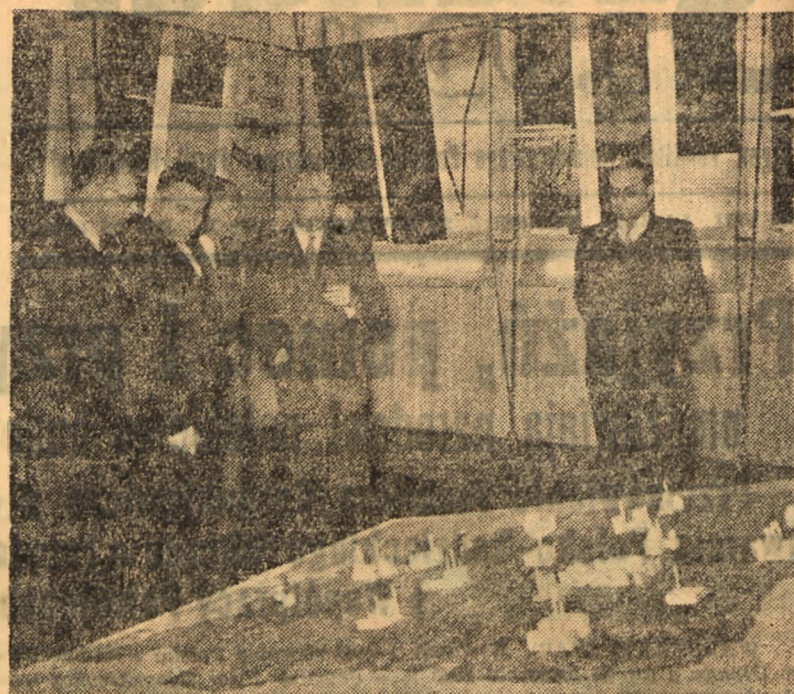
Na Uniwersytecie Wrocławskim odbyła się 18 bm. uroczystość przemianowania tej uczelni na Uniwersytet im. Bolesława Bieruta. W czasie uroczystości przemawiał m. in. prof. dr Stanisław Kulczyński, który stwierdził, że dzięki osobistemu zainteresowaniu i opiece Prezydenta Bieruta, Wrocław stał się potężnym ośrodkiem naukowym,

Dar plastyków dla Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). Grupa plastyków ofiarowała Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi w związku z 60 rocznicą jego urodzin — tekę rysunków:

Rysunki ofiarowali: E. Arct, S. Brandt, R. Brzeski, E. Burke, H. Centkiewicz - Michalska, H. Chrostowska, J. Cybis, E. Czerwiński, J. Czerwiński, S. Damski, E. Eibisch, J. Fangor, K. Ferster, T. Gleb, W. Gościński, H. Grunwald, M. Hewelka, M. Hiszpańska, L. Janecka, M. Jurgielewicz, G. Klimaszewska, E. Kokoszko, J. Korolkiewicz, M. Kościelniak, W. Kowalski, K. Kozłowska, J. Królikowska, T. Kulisiewicz, J. Lenica, B. Łada, S. Łuckiewicz, M. Manteuffel, Z. Matuszczyk-Cygańska, L. Michalski, H. Pachniewska, J. Pakulski, E. Piotrowicz, M. Podoska-Koch, Z. Pruszkowska, A. Rafałowski, E. Różańska, O. Siemaszkowa, J. Simon-Pietkiewiczowa, F. Skalińska, A. Sołtan, K. Sopoćko, J. M. Szancer, A. Szulc, K. Szwaikowski, J. Świdziński, J. Tom, K. Tomorowicz, A. Uniechowski, W. Waśkowski, A. Winnicki, J. Witz, S. Zaleski, S. Zawadzki, R. Zerych, M. Żeromska.

Otwarcie wystawy z okazji 10 rocznicy powstania PPR



W dniu 18 kwietnia br. otwarta została w Warszawie wystawa z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Na zdjęciu: grupa przedstawicieli Partii i Rządu R. P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele zwiedza wystawę.

(CAF — fot. St. Wdowiński)

Wielka manifestacja polsko-niemiecka w Słubicach na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

ZIELONA GÓRA (PAP). W miejscowościach woj. zielonogórskiego — Słubicach, Gubinie, Kostrzynie i innych miastach po obu stronach granicy pokoju na Odrze i Nysie, społeczeństwo polskie i niemieckie wspólnie święciło dzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i manifestowało na cześć przyjaźni obu bratnich narodów.

Specjalnie uroczysty charakter miały manifestacje w Słubicach. Miasta nadgraniczne — Słubice i Frankfurt nad Odrą przybrały odświętny wygląd. Na tle barw narodowych polskich i niemieckich widniały olbrzymie portrety Prezydenta Bieruta i Wilhelma Piecka oraz liczne transparenty.

W imieniu społeczeństwa niemieckiego serdeczne życzenia dla narodu polskiego, obchodzącego 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta, złożył minister przemysłu ciężkiego Selbmann, który powiedział m. in.:

„Cały naród niemiecki święci wraz z Wami, Drodzy Towarzy-

szę, 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta, pod którego kierownictwem naród polski kroczy ku socjalizmowi. Do życzeń narodu polskiego dołączamy nasze życzenia dobrego zdrowia dla wielkiego Przyjaciela narodu niemieckiego — Prezydenta Bieruta, niezłomnego bojownika o pokój i wieczną przyjaźń naszych bratnich narodów”.

Okrzyk mówcy: „Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut“ — został entuzjastycznie podchwycony przez tysięczne tłumy.

Przy świetle nocy, które plonęły po obu brzegach Odry do późnych godzin wieczornych, trwały pokazy artystyczne, zabawy ludowe, krzyżowały się okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka, na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej.

BERLIN, (PAP). — Momentem kulminacyjnym Miesiąca Przyjaźni Niemieccko - Polskiej

była uroczysta akademie w Berlinie dnia 18 bm. urządzona z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Na akademii tej wygłosił przemówienie premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl.

W telegraficznym
skrócie

* Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej na posiedzeniu, które odbyło się 17 kwietnia br., uchwaliła jednomyślnie deklarację, w której oświadcza z całym naciskiem, że przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich uważa za możliwe i nieodzowne. W tym celu dojdzie do porozumienia między Niemcami w sprawie ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej i do usunięcia wszelkich przeszkód, hamujących osiągnięcie takiego porozumienia.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich patriotów niemieckich, aby w obecnej nadzwyczaj poważnej dla narodu niemieckiego sytuacji, zjednoczyli się w walce o uratowanie narodu i o nowe życie w warunkach pokoju, wolności i dobrobytu.

Mianowanie prezesa Centralnego Urzędu Geologii

WARSZAWA, (PAP). — Prezes Rady Ministrów mianował prof. Akademię Górniczo - Hutniczej ob. Andrzeja Bolewskiego prezesem Centralnego Urzędu Geologii.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza z okazji 7 rocznicy Polsko-Radzieckiego Układu z dnia 21 kwietnia 1945 r.

(Dokończenie ze strony 1-cj)

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 r. stworzył wszelkie warunki byśmy mogli dokonać tego ogromnego dzieła.

Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy odzyskanie niepodległości, Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy nasze granice zachodnie. Dzięki niemu powróciły do Polski ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, bez których był naszego Państwa byłby niemożliwy. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy przetrwanie najtrudniejszych chwil w początkach niepodległego bytu, kiedy od pomocy radzieckiej zależała możliwość wyżywienia kraju i możliwość uruchomienia najbardziej podstawowych gałęzi naszej gospodarki. Przyjaznej współpracy ze Związkiem Radzieckim, pomocy Związku Radzieckiego zawdzięczamy możliwość realizacji Planu Trzyletniego i możliwość realizacji Planu 6-letniego. Jakże wspaniałym symbolem bezinteresownej pomocy ze strony Związku Radzieckiego jest szlachetny dar ofiarowany przez Rząd Radziecki Warszawie — Pałac Kultury i Nauki, dar który tyle radosnego wzruszenia wywołał w narodzie polskim. Przyjaźni, przykład i pomoc Związku Radzieckiego jest dla milionów Polaków nieodpartym dowodem nowych, braterskich stosunków między naszymi krajami. Jakby mo-

gło toczyło się życie w naszym kraju, jakby mogły rosnąć wielkie budowle socjalizmu, którymi rozkwita nasza ojczyzna bez tej przyjaźni, pomocy i współpracy? Radzieckie maszyny budowlane stały się częścią warszawskiego krajobrazu i oczywiście nie tylko warszawskiego. O ileż szybciej mogą nasi robotnicy i inżynierowie rozwiązywać trudne problemy swojej pracy, kiedy zdolności, talenty, energia i doświadczenia naszego narodu znajdują oparcie w doświadczeniach radzieckich i dzięki temu zdobywają możliwość szybszej realizacji.

Gdy uczony pisarz czy artysta polski tworzy dziś swe dzieła, wówczas jego talenty, zdolności i twórcze poszukiwania wzbogacane są osiągnięciami i doświadczeniami przodującej nauki i sztuki radzieckiej.

Każdy działacz społeczny stojący w ogniu walki o socjalizm w naszym kraju wie, że znalazł naukę i natchnienie w przebogutych doświadczeniach pierwszego kraju socjalizmu.

Dzieło tworzenia nowego życia na polskiej ziemi odbywa się w trudnych warunkach. W warunkach ostrej walki z wrogiem wewnętrznym, z rozbitekami klas wyzyskiwaczy, z obcą agenturą, na którą liczą i którą wspierają imperialiści hitlerowsko - amerykańscy.

Znowu jak przed laty kilkunastu

z ust następców Hitlera rozlega się wołanie o nasze ziemie. Zachciewa się im Szczecina i Wrocławia, Poznania i Katowic, Olsztyna i Opola, Torunia i Gdańsk.

Ci, którzy podżegają do wywołania nowej wojny światowej i którzy już dziś na koreańskiej ziemi pokazują przy pomocy bomb bakteriologicznych, że potrafią być okrutniejsi i bezwzględniejsi niż Hitler, ci knują spiski przeciw naszym granicom, naszemu bezpieczeństwu i niepodległości. Imperialiści amerykańscy sprzymierzeni z niedobitkami pruskiego militarysty i hitlerowskiego faszyzmu głoszą otwarcie hasła odwetowe. Sytuacja jest jednak z gruntu inna niż przed wrześniem 1939 roku, bo naród polski czuje za sobą potęgę wielkiego mocarstwa socjalistycznego, które przez usta swego rządu powiada twardo i zdecydowanie, że sprawa granic Polski jest ostatecznie i definitywnie przesądzona i nie podlega żadnej dyskusji.

Naród polski czuje u swego boku bratnie narody demokracji ludowej, demokratyczne Niemcy, Ludowe Chiny. Bo naród polski wie, że dzięki Związkowi Radzieckiemu nie jest już osamotniony.

Taka jest rzeczywistość polityczna, w której tworzymy naszą przyszłość. Rzeczywistość ta wyrasta bezpośrednio z ducha i litery wielkiego Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy zawartego lat temu sied-

dem między wolnym narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, które przyniosły nam wolność. Gdy pod układem złożone zostały podpisy przedstawicieli obu narodów — Józef Stalin, którego geniusz sprawił, że wolność zwyciężyła — mówił: „układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi, jej rozkwitu”.

Wiemy, że tak właśnie było w ciągu ubiegłych lat siedmiu, tak jest dziś i tak będzie jutro.

Bo układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku był od pierwszej chwili układem dokonywujących się faktów, realizowanych każdego dnia, każdej go dziny, faktów, które składały się i składają na pomysłowość naszego narodu. I naród polski urzeczywistniał, urzeczywistnia i urzeczywistniać będzie ten układ z tą samą wiernością, szczerością i oddaniem co naród radziecki.

W dniu 21 kwietnia, w siódmą rocznicę wielkiego układu naród polski budujący pod wodzą swojego Prezydenta Bolesława Bieruta socjalizm, śle braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu i składa najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i oddania temu, który swą wielką przyjaźnią dla narodu polskiego, swą serdeczną troską i mądrą myślą, wskazuje nam drogę ku wielkiej i pięknej przyszłości — Józefowi Stalinowi.

»Prowadź nas, Towarzyszu, do nowych zwycięstw«

Uroczysta akademія w Warszawie w 60 rocznicę urodzin Przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Jak już donosiliśmy, 18 bm., w 60 rocznicę urodzin Przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademія, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Gdy witany dźwiękami hymnu narodowego Prezydent RP. Bolesław Bierut zajął miejsce za stołem prezydalnym, na sali wybuchła długo niemilkąca burza entuzjastycznych oklasków.

Akademii przewodniczył Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, który zagajając uroczystość powiedział m. in.:

„Naród polski czci i miłuje swego Prezydenta, za Jego życie nieustraszonego bojownika, walczącego w najcięższych warunkach w ciągu długich dziesięcioleci w szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego — przeciw wyzyskiwaczom, przeciw faszystom, przeciw obcym zaborcom, o wyzwolenie ludu pracującego, o Polskę Ludową.

Naród polski czci i miłuje swego Prezydenta za Jego bohaterką walkę o wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego faszystów — za walkę, którą w szeregach rewolucyjnej awangardy prowadził po jedynie słusznej drodze — braterstwa i sojuszu z Wielkim Zw. Radzieckim — zespalając wokół siebie najlepszych patriotów i demokratów w imię wskrzeszenia Ojczyzny do niepodległego bytu i ustanowienia w niej demokracji ludowej.

Naród polski czci i miłuje swego Prezydenta za Jego niezłomną pracę dla odbudowy naszego kraju i naszej Warszawy, dla zespolenia wszystkich ziem polskich, dla ugruntowania władzy ludu pracującego, dla wprowadzenia Polski na tory nieustannego gospodarczego i kulturalnego rozwoju i postępu.

Naród polski widzi w Bolesławie Bierucie swego wodza i nauczyciela, który w imię najwyższych interesów ludu i na czele ludu — urzeczywistnia dziś ideały i marzenia pokoleń najlepszych patriotów polskich, najbardziej świątecznych i postępowych umysłów naszego narodu“.

Gdy następnie Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz odczytał depezę od Generalissimusa Józefa Stalina na sali zerwały się gorące owacyjne oklaski. Wszyscy stojąc słuchali słów depezy. Każde zdanie życzeń przekazanych Prezydentowi Bierutowi przez wodza mas pracujących całego świata wywoływało gorące oklaski. Po odczytaniu telegramu zerwały się jednocześnie w różnych miejscach sali okrzyki na cześć Józefa Stalina i Prezydenta Bieruta. Zebrani skandowali „Sta-lin“, „Bie-rut“.

Obszerny referat o życiu i walce Prezydenta Bolesława Bieruta wygłosił następnie sekretarz KC PZPR Edward Ochab.

(Wyjątek z referatu podajemy obok).

Następnie do Prezydium zbliżyła się delegacja robotników: górników, hutników, metalowców, budowlańców, włókienników, pracowników stoczni i portów, marynarzy, pracowników transportu i kolei. W imieniu delegacji, głosem pełnym głębokiego wzruszenia, przemówił przewodnik pracy w Państwowym Fabryki Wagonów we Wrocławiu — Stefan Ostrowski. Powiedział on m. in.:

„Wspólne były Twoje, Partii i klasy robotniczej — walka, cierpienia i praca. Wspólne są dziś nasze osiągnięcia i zwycięstwa. I dlatego my, robotnicy polscy, widzimy w Tobie, wysuniętym przez nas i przez Partię na najwyższy, najbardziej odpowiedzialny postępek, uosobienie nowej Polski — robotniczo - chłopskiej — ludowej, tej, o którąśmy walczyli długie lata, o którą walczyli nasi ojcowie — całe pokolenia proletariatu — widzimy w Tobie naszą robotniczą władzę — naszego robotniczego Prezydenta.

A w tej chwili, kiedy składamy Ci nasze najgorętsze życzenia, tyście robotników, którzy myślicie razem z nami w tej sali, pełnią przy warsztatach warty na Twoją cześć.

Dochowamy wierności wszystkim wskazanym Partii, której przewodniczysz, będziemy jeszcze mocniej zaciskać międzynarodową solidarność proletariatu, a na każde przywołanie i braterstwo z bohaterką klasą robotniczą Związku Radzieckiego, której osiągnięcia są dla nas gwiazdą

przewodnią. We wspólnej pracy nad rozkwitem, nad podniesieniem siły i obronności Ojczyzny będziemy umacniać sojusz robotniczo-chłopski. Będziemy czujni i nieugięci wobec wrogów narodu. Będziemy twardzi i nieustępliwi wobec wszelkich trudności, jakie wypadnie nam pokonać na drodze do wykonania wielkiego Planu 6-letniego i budowania Polski Socjalistycznej“!

Z kolei złożyła Prezydentowi życzenia delegacja chłopów: gospodarzy indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i ośrodków maszynowych. Część delegacji w barwnych, ludowych strojach. W imieniu delegacji przemówił Jan Gućia, przodujący chłop ze wsi Chraplewo, z woj. poznańskiego.

„Każdy z nas, chłop małorolny i średniorolny, członek spółdzielni produkcyjnej, pracownik POM i PGR, mężczyzna czy kobieta, młody czy stary, nie będzie żałował największego trudu, największego wysiłku, żeby wykonać wskazane przez Ciebie zadania. Na wsi teraz gorąca praca przy siewach. Nie pożałujemy trudu, żeby każdy hektar ziemi uprawić, wypłęgnąć, wynawozić, oczyścić z perzu, obsiać doborowym czystym ziarnem. Będziemy czuwać, żeby bogacz przez złość albo niedbalstwo nie zostawił ziemi odlogiem.

Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, żeby pomnożyć pogłowie bydła i trzody chlewnej, żeby rozszerzać kontraktowanie upraw potrzebnych naszemu przemysłowi. Większymi dostawami mleka i mięsa dla miast. Będziemy czuwać, aby każdy chłop, wypełniał wszystkie swoje obowiązki względem Państwa.

Nie zawiedziemy Twoich przykazań. Nie w słowach, ale w czynach dowiedziemy wierność dla klasy robotniczej i dla Ciebie, drogi Gospodarzu i Nauczycielu. Nasi bracia robotnicy budują wielkie dzieło — nowe fabryki, kopalnie, huty, miasta. I my w sojuszu z nimi będziemy pędzić przez ze wsi ciemnotę i zacofanie, będziemy mu rem stali przy władzy ludowej“.

Następnie złożyła życzenia delega

cja polskiej inteligencji, w której imieniu przemówił prof. Jan Dembowski, prezes Polskiej Akademii Nauk. Powiedział on m. in.:

„Pracownicy nauki i literatury, inżynierowie i technicy, pracownicy sztuki, lekarze, nauczyciele i pracownicy oświaty, cała inteligencja polska składa Ci w dniu 60 rocznicy Twoich urodzin najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra Ojczyzny, dla

pomyślności i wielkości Polski Ludowej.

Partia, której przewodniczysz, wkaże nam, jak należy służyć Ojczyźnie, narodowi, sprawie pokoju i ludzkości. Twoje wskazania pomagają nam pokonywać fałszywe poglądy i jałowe nawyki w nauce, bezduśzną rutynę i konserwatyzm w technice. Dzięki Twojej inspiracji i trosce wyrastają coraz to nowe kadry inżynierów i techników, niezbędne do przebudowy i rozwoju naszej gospodarki, kadry lekarzy i nauczycieli, kadry inteligencji, pracujących dla podniesienia kultury mas ludowych. Twoje wskazania otworzyły przed nauką i sztuką perspektywę wielkich zadań wychowawczych. Inteligencja polska na każdym odcinku życia państwowego odnajduje związek z potrzebami i praktyką mas ludowych, związek z narodem, co w dawnych czasach nieraz umykało jej oczom, spostrzegła, że jej wysiłek nie idzie na marne, widzi cel i pożytek swej działalności. Dzięki Twoim wskazaniom doświadczanie i wiedza starej kadry coraz ściślej zespalają się z talentem i zapałem młodych, rosnących sił nowej inteligencji, wychodzącej z łona mas ludowych.

Składając Ci życzenia, chcemy równocześnie wyrazić wdzięczność za Twoją troskę o inteligencję polską, o jej losy i jej oblicze. W dniu Twoich urodzin inteligencja polska zapewni Ci, Obywatelu Prezydencie, że będzie wiernie stała za Twoimi wskazaniami, że nie połączy żadnego wysiłku dla sprawy pokoju, sprawy kultury, dobrobytu i szczęścia narodu“.

Zerwała się nowa potężna fala entuzjazmu, gdy zjawia się delegacja Wojska Polskiego — przedstawiciele wszystkich rodzajów broni. W imieniu delegacji przemówił oficer, Jan Siłwiński:

„W radosnym dla nas dniu 60 rocznicy Twoich urodzin — w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego — przysięgamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że również nadal gorliwie wypełniać będziemy Twoje wskazania.

Pod dowództwem Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego — nieustannie wzmacniać będziemy naszą zdolność bojową w służbie umiłowanej Ojczyzny, w obronie pokoju.

Stale będziemy pogłębiać braterstwo broni i idei z Armią Radziecką, armią wolności i bezpieczeństwa narodów.

Zyczymy Ci, ukochany nasz Obywatelu Prezydencie, długich lat życia i zdrowia, długich lat twórczej i owocnej pracy dla dobra naszego narodu i naszej rokwitającej, budującej socjalizm Ojczyzny“.

Po przemówieniu Prezydenta serdecznie uściskał dzień Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i dzień członków delegacji.

W imieniu delegacji młodzieży: młodych robotników i chłopów, uczniów i studentów, złożył życzenia student Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu — Henryk Ślabek.

Szczególnie wzruszający był moment, gdy do Prezydium podszła delegacja dzieci. Chłopcy i dziewczęta w białych bluzkach, z czerwonymi chustkami na szyi, wszyscy trzymali w rękach przepasane czerwienią i bielą wianki kwieciste. Bożena Szymańska, uczennica 3 klasy złożyła życzenia Prezydentowi.

Następnie przewodniczący udzielił głosu Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi, który odczytał depezę z życzeniami, nadesłane do Prezydenta Bieruta.

Gdy na trybunie wstąpił Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut zerwała się nowa potężna manifestacja gorących uczuć miłości i przywiązania do przywódcy i nauczyciela narodu polskiego. Głęboko wzruszony był głos Prezydenta, gdy przemówił otoczony dziećmi. Zasiłuchana sala raz po raz wyrażała swe uczucia burzą oklasków.

Nową falą gorącego entuzjazmu przyjęli zgromadzeni słowa depezy do Józefa Stalina. Przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, który odczytał telegram, po każdym zdaniu musiał odczekać dłuższą chwilę aż przeminą oklaski i okrzyki.

Następnie odbyła się artystyczna część akademii.



W dniu 17 kwietnia 1952 r. Marszałek Sejmu Władysław Kowalski dokonał dekoracji Prezydenta RP Bolesława Bieruta Orderem „Budowniczych Polski Ludowej“.

Po uroczystości delegacja Wojska Polskiego wręczyła Prezydentowi, jako dar urodzinowy, statuę symbolizującą braterstwo broni żołnierza radzieckiego i polskiego. Na zdjęciu: Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzystwie Marszałka Rokossowskiego i gen. Naszkowskiego ogląda dar urodzinowy, który otrzymał od Wojska Polskiego. (Caf — fot. Zygm. Wdowiński)

»Lud pracujący głęboko kocha i czci towarzysza Bieruta«

Fragment przemówienia sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba

Na uroczystej akademii ku czci 60 rocznicy urodzin Przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab. Podajemy fragment tego przemówienia.

Lud pracujący głęboko kocha i czci towarzysza Bieruta bo wie, że całe Jego piękne, ofiarne życie jest wypchane pracą i walką o socjalne i narodowe wyzwolenie Polski, bo widzi w Nim uosobienie najlepszych cech polskiego rewolucjonisty, patrioty i internacjonalisty, wiernego kontynuatora i spadkobiercę wspaniałych tradycji postępowych naszego narodu, niezawodnego nauczyciela, przyjaciela i wodza robotników i chłopów, inteligencji i młodzieży, wszystkich postępowych klas i warstw wyzwolonego narodu polskiego.

Każde wystąpienie towarzysza Bieruta odbija się szerokim echem w całym kraju i trafia niezawodnie do serc ludzi pracy, bo słowa Jego są zawsze pełne powagi proletariackiej i wysokiej stalinowskiej ideowości, pełne miłości do mas pracujących i niewzruszonej wiary w twórcze siły narodu, pełne prostoty i skromności osobistej, a zarazem głębokiej treści klasowej i dumy narodowej.

Towarzysz Bierut zdobył sobie serca milionów robotników i chłopów, uczonych i artystów, nauczycieli i dzieci, kobiet i młodzieży, partyjnych i bezpartyjnych patriotów polskich dzięki swej stalnowskiej nieskazitelnosci ideowej i niezłomności przekonań, dzięki swej nieugiętej walce o zwycięstwo demokracji ludowej, o Polskę socjalistyczną, o pokój i szczęście naszego narodu, o umocnienie braterskiej przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej,

o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

Głębokie umiłowanie klasy robotniczej i narodu polskiego, umiłowanie wielkiej międzynarodowej sprawy wyzwolenia człowieka i ludzkości, łączą się nierozdzielnie z płomienną nienawiścią do ucisku i wyzysku ludu pracującego, do faszystwu i kapitalizmu, do imperialistycznych ludobójców i ciemiężycieli narodów. Stąd nieprzejednany stosunek towarzysza Bieruta do wszelkich przejawów nacisku wrogiej ideologii burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej, do wszelkich prób zepchnięcia partii i klasy robotniczej ze słusznej drogi socjalistycznej.

Ta postawa ideowa i to uczucie promieniują z każdego słowa, z każdego poczynania towarzysza Bieruta, zdobywają serca ludu pracującego, mobilizują miliony patriotów polskich do wielkich dzieł twórczych.

W ofiarnej, niezmordowanej pracy i walce wysunął się towarzysz Bierut na czoło partii i klasy robotniczej, stanął w rzędzie największych synów narodu polskiego, zdobył serca własnego narodu i szacunek wśród bratnich narodów, wśród milionów ludzi, miłujących wolność i pokój.

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu jest potężna, nie mająca precedensu pod względem zasięgu i wymowy politycznej kampania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta.

Według niepełnych danych we

współzawodnictwie socjalistycznym ku czci towarzysza Bieruta bierze udział 13.000 zakładów produkcyjnych, 17 tys. szkół i instytucji, 20 tys. gromad wiejskich, 3 miliony robotników i techników, 870 tys. pracowników administracyjnych, oświatowych i handlowych, setki tysięcy chłopów pracujących.

Wartość ponadplanowej produkcji do dnia 18.IV wyniesie około 900 milionów złotych, a osiągnięte w ramach kampanii zobowiązań oszczędności i inne korzyści gospodarcze szacowane są na 300 milionów złotych.

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu są setki tysięcy listów, napływających ze wszystkich stron kraju z najserdeczniejszymi pozdrowieniami dla wielkiego syna naszego narodu, z najgorętszymi życzeniami długich, długich lat życia i pracy dla czujnego, doświadczonego, mężnego, nieugiętego sternika na szczytach państwowej, pewną ręką prowadzącego tę nową ojczyznę ku socjalizmowi.

I my, zgromadzeni tutaj przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi, Związków Zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej, Wojska Polskiego, ZBoWiD, Ligi Kobiet, TPP-R, związków artystycznych i stowarzyszeń społecznych, partyjnych i bezpartyjnych patriotów naszej ludowej Ojczyzny, łączymy się z najserdeczniejszymi, wielomilionowymi rzeszami narodu polskiego w uczuciach czci i miłości dla wielkiego żołnierza klasy robotniczej i niezłomnego przywódcy naszego wyzwolonego narodu, wiernego ucznia Lenina i Stalina, pierwszego budowniczego Polski Ludowej.

Zespół Gminny w Parczewie nie czuwa nad przebiegiem akcji siewnej

Już w zimie powołano specjalne zespoły kierownicze na szczeblu gminy, powiatu i województwa, które m. in. mają za zadanie czuwać, ażeby akcja siewna przebiegała sprawnie.

Nie wszystkie zespoły pojęły należycie swą rolę. Zanalizujemy dla przykładu pracę zespołu w Parczewie (pow. włodawski). 8-osobowy zespół, w skład którego weszli przedstawiciele Partii, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, organizacji społecznych i przodujący rolnicy, miał za zadanie zlikwidować 35 ha odlogów, znajdujących się na terenie gminy, zorganizować pomoc sąsiedzką dla 175 małorolnych chłopów (nie mających narzędzi rolniczych i własnej siły pociągowej) oraz dopilnować, ażeby kredyty i ziarno siewne, sędziaki i nawozy sztuczne, przeznaczone na akcję siewną trafiły do właściwych rąk.

Jeśli idzie o pierwsze i drugie zadanie, to zespół wywiązał się z nich właściwie. Sprawę zagospodarowania ugorów rozwiązano w ten sposób, że 12 ha przydzielono małorolnym gospodarzom do indywidualnej uprawy. Należą do nich: Stanisław Szczepański z gromady Królewski Dwór, Wacław Sowiński z Parczewa i inni. 9 ha gruntów piaszczystych, po uzgodnieniu z Nadleśnictwem Mamoszka, postanowiono zasieć. Pozostałe 14 ha postanowili za gospodarować zespołowo gromady Koczerga, Królewski Dwór i Michałówka.

Rozplanowano również szczegółowo pomoc sąsiedzką, badając skrupulatnie potrzeby i możliwości poszczególnych gospodarzy. Nie zapomniano o wdowach, starcach i innych potrzebujących pomocy. I tak np. Hipolit Dębowski z gromady Koczerga pracuje cztery dni z końmi u wdowy Marii Drozd, Józef Dąbrowski pracuje 5 dni z końmi u wdowy Wacławy Jastrzębskiej, Marian Wróblewski z grom. Jasionka, będzie pracował cztery dni u

Marii Czarnieckiej, Jan Szyszowski z gromady Sawin — dwa dni u Adeli Rudkowskiej.

Lecz na tym kończy się praca Gminnego Zespołu w Parczewie. Nie doceniono zagadnienia upowszechniania wiedzy rolniczej. Grunty parczewskie już od kilku dni nadszają się do uprawy, a wielu chłopów nie wyszło jeszcze w pole. Nie wólkuje się tutaj pól, nie bronuje się lekkimi bronami, celem zatrzymania wilgoci w glebie. Z braku znajomości oświaty rolniczej większość chłopów z gromady Koczerga, Królewski Dwór, Jasionka oraz przedmieście Parczewa jest zdania, że wółka i brona wysusza glebę, gdy tymczasem jest wręcz odwrotnie. Tylko przez spulchnienie wierzchniej warstwy gleby zerwanie tzw. skorupy ziemi, zatrzymanie w glebie wilgoci, tak potrzebnej później roślinom.

Gminna Spółdzielnia w Parczewie otrzymała dla małorolnych chłopów od Państwa 8 tys. kredytów przeznaczonych na wiosenną akcję siewną. Z kredytów tych skorzystali najbardziej potrzebujący: Stanisław Fronkiewicz z gromady Jasionka, Stefania Siarkowska z gromady Koczerga, Wacław Jastrzębski i inni. Wszyscy oni chcieliby zakupić za otrzymane pieniądze ziarno siewne w Gminnej Spółdzielni, lecz GS nie ma zezwolenia na sprzedaż ziarna za gotówkę, a tylko na skrypta dłużne. Gminna Kasa Spółdzielcza nie ma znowu na ten cel otwartego kredytu. Rezultat jest taki, że chłopci chodzą od Gminnej Kasy Spółdzielczej do Gminnej Spółdzielni i czekają. Czekają również z założonymi rękami Zespół Gminny.

Mechanicznie podszedł Zespół Gminny do rozdania nawozów sztucznych. Państwo ostatnio przydzieliło poszczególnym Gminnym Spółdzielniom większą ilość nawozów azotowych (przed wszystkim saletry wapniowej) celem wzmocnienia słabych ozimów. Zespół Gminny

zamiast przydzielić nawozy poszczególnym gromadom do dyspozycji ze spółów gromadzkich, które najlepiej znają sytuację i wiedzą czyje oziminy potrzebują pomocy — podszedł do tego zagadnienia biurokratycznie, przydzielając saletrę wszystkim gospodarzom w stosunku do ilości posiadanych ha. A są tacy gospodarze, którzy w ogóle nie siali oziminy i tacy, których oziminy ładnie się utrzymały i nie potrzebują zasilania saletrą.

O tym, w jak dużym stopniu Zespół Gminny i Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie docenia akcji siewnej mówi nam fakt, że na dzień 17.IV br. Prezydium Gminnej Rady Narodowej wyznaczyło sześciu chłopów z okolicznych gromad z końmi do sprzątania miasta. To generalne sprzątanie w Parczewie zostało spowodowane sesją wyjazdową Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Miasto winno być sprzątane nie tylko przy takich okazjach, lecz codziennie, poza tym w Parczewie jest dosyć właścicieli koni, nie posiadających gruntu i ich właśnie należało zaangażować do tej pracy.

Chłopów nie powinno się odrywać od siewów, gdyż każdy dzień decyduje o wysokości plonów.

I wreszcie: w magazynach GS znajduje się zboże siewne w nadmiernych ilościach, które do bieżącej akcji siewnej nie zostanie wykorzystane. Można by przerzucić z Parczewa do innych gmin około 14 ton pszenicy jarej i tyleż jęczmienia. Natomiast kompletny brak jest takich nasion jak: seradela, wyka, peluska, konieczyna, łubin gorzki i słodki.

Przytoczone przykłady świadczą, o tym, że Zespół Gminny w Parczewie nie panuje nad wiosenną akcją siewną. Dlatego powiatowy zespół we Włodawie, chcąc, ażeby w gminie parczewskiej siewy przebiegały sprawnie, powinien zespołowi w Parczewie udzielić doraźnej pomocy.

Coraz lepsze warunki bytowe w POM-ach Lubelszczyzny

Powstały przed paru laty pierwszy na terenie kraju Państwowy Ośrodek Maszynowy w Lubyczy Królewskiej (pow. tomaszowski), miał początkowo za siedzibę ruiny poobszarniczego pałacu. Traktorzyści mieszkali w wilgotnych suterenach, sprzęt stał pod gołym niebem, warsztaty i magazyny mieściły się w prowizorycznych, naprędce skleconych barakach. Nikomu z załogi POM nie zależało wówczas na wygodach, warunki bytowe schodziły na drugi plan. Głównym zagadnieniem było wtedy przeistoczenie w uprawne pola jak największej ilości hektarów porośniętych burzami odlogów.

Nie inaczej było przed dwoma laty w Opolu—Podedwórz (powiat włodawski). Po osie grzęznąc w czarnej mazi błota jechały do tej, oddalonej od najbliższej szosy o 10 kilometrów miejscowości, „Ursusy“ i „Zetory“ ciągnąc za sobą przyczepy naładowane pługami, bronami, beczkami z paliwem, sprzętem naprawczym. Kilkanaście spółdzielni produkcyjnych powstałych zimą 1949—1950 roku w okolicy Opolu—Podedwórza potrzebowało nowoczesnego sprzętu rolniczego do uprawy łanów wielkich wspólnych gospodarstw. I spółdzielcy nie zawiedli się na pracy POM-u, choć załoga jego żyła w niezmiernie prymitywnych warunkach. Potrzeby osobiste traktorzystów warsztatowców i kierownictwa schodziły wówczas na drugi plan. Na pierwszym planie była bowiem sprawa jak najlepszego wywiązania się nowopowstałej placówki z powierzonych jej zadań.

I tak było w każdym z szesnastu POM-ów Lubelszczyzny w okresie ich powstawania. Nieraz traktorzyści pracowali dniem i nocą. Traktorów wtedy było o wiele mniej, a odlogów więcej niż obecnie, każdy więc „Ursus“, „Zetor“ i „Staliniec“ musiał być wykorzystany do maksimum.

Dzisiaj, po trudnym okresie pracy pionierskiej, warunki bytowe w POM-ach stabilizują się, lecz nie-

stety, nie wszędzie w dostateczny sposób interesują się tą sprawą kierownictwa poszczególnych POM i prezydiów PRN. Nie wszędzie przejawia się troska o traktorzystów, ich pomocników i pracowników warsztatowych. I tak np. załoga POM w Lubyczy Królewskiej uskarża się na wyżywienie w stołówce, które jest bardziej niż skromne, i źle przyrządzone, podczas, gdy w innych POM-ach, jest smaczne, pożywne i obfite. Nie tylko stołówka nastęrcza robotnikom powodów do skarg. Kierownictwo nie pomyślało o doprowadzeniu linii elektrycznej do baraków odległych zaledwie o kilkadziesiąt metrów od zelektryfikowanego budynku administracyjnego. Kilkudziesięciu pracowników, spędza wieczory przy świeczkach lub kopających lampkach naftowych. Taki stan rzeczy nie wpływa oczywiście dodatnio na rozwój czytelnictwa książek i czasopism, lecz sprzyja szerzeniu się alkoholizmu.

Warunki bytowe załóg POM-ów uzależnione są w dużej mierze od sprawności zaopatrzenia. Należy tu wspomnieć o prezydiach PRN w Zamościu i Chełmie, które wykazują wiele troski o POM-y w podległych im powiatach. Nie można tego natomiast powiedzieć o prezydium PRN w Lublinie. Fakt, że w dniu 17.III br. stołówka POM w Milejowie (z siedzibą w Ciechankach) otrzymała przydział 60 kg mięsa z rezerwy w odległym o przeszło 50 kilometrów Motyczu, świadczy, że wydział handlu prezydium PRN nie przykłada zbyt wielkiej wagi do sprawnego zaopatrzenia załogi jedynego w powiecie POM-u.

Zaopatrzenie stołówek POM-ów uzależnione jest również od gminnych spółdzielni, które czasem zaspominają o swych zadaniach. I tak np. piekarnia G. S. w Milejowie często nie rezerwuje chleba dla POM.

Rok bieżący przyniesie wiele korzystnych zmian w zaopatrzeniu POM-ów. Przyczyni się do tego racjonalne zagospodarowanie ziemi, której każdy POM posiada po kilka hektarów. Uprawa warzyw wpłynie na urozmaicenie jadłospisu stołówek.

Ostatnio przyznano POM-om poważne kredyty na zakup krów i prosiąt. Pozwoli to w dużym stopniu usprawnić zaopatrzenie stołówek w mleko i mięso.

W roku bieżącym unormowano nieporządkowaną dotychczas sprawę wyżywienia traktorzystów w brygadach pracujących w spółdzielniach produkcyjnych. Traktorzyści będą żywieni — przez członków spółdzielni — za opłatą. Wzamin za wyżywienie i kwaterowanie traktorzystów zaliczy się poszczególnym spółdzielcom odpowiednią ilość dniówek obrachunkowych.

W roku bieżącym ulegną również poprawie warunki mieszkalne traktorzystów. W wielu POM-ach prowadzi się prace remontowe. I tak np. w Wysokiem i Kurowie odbudowuje się gruntownie budynki rezerwów, w niektórych miejscowościach jak np. w Opolu buduje się osiedle dla załogi. Poza tym kompletuje się umeblowanie w pokojach traktorzystów.

W ślad za stale idącą poprawą warunków bytowych załóg POM-ów Lubelszczyzny idzie ożywienie życia kulturalnego w tych placówkach. I tak np. w Wierzbicy powstał zespół teatralny i chór, które po ukończeniu akcji siewnej wyjadą na występy do Chełma, a potem na objazd wszystkich POM-ów Lubelszczyzny.

W Skierbieszowie powstał zespół taneczny, lecz niestety, brak instrumentów uniemożliwia prowadzenie systematycznych ćwiczeń.

W Mirzeczach brazylijskich powstaje poważne trudności w pracy kulturalno-oświatowej.

W Opolu—Podedwórz już wkrótce, bo 1 maja nastąpi otwarcie świetlicy.

W Gościeradowie organizuje się zespół taneczny. Zarząd Główny Zw. Prac. Rolnictwa przyrzekł lubelskiemu Okręgowemu Zarządowi, że dołoży starań, by POM-y w Gościeradowie i Lubyczy otrzymały komplety instrumentów koniecznych do stworzenia kapel ludowych.

W roku bieżącym świetlice wszystkich POM-ów zostaną zaopatrzone w adaptory, stoliki, krzesła, szafy biblioteczne, bogaty wybór książek. Należy się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości świetlice te staną się ogniskami pracy kulturalnej na wsi.

F. Pr.

Przegląd wydarzeń

Słowa Generalissimusa Stalina wypowiedziane do grupy dziennikarzy amerykańskich:

„Pokoju współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i nie wtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw” — najlepiej potwierdziła Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza, która niedawno odbyła się w Moskwie. Jej uchwały wywołały olbrzymie zainteresowanie na całym świecie. Nawet wiele amerykańskich dzienników burżuazyjnych nie mogło jej przemilczeć.

„Wall Street Journal”, organ wielkiej finansjery amerykańskiej, pisze „bez ogródek”:

„Konferencja jest nowym punktem na liście kłopotów Achesona i amerykańskiego Departamentu Stanu... Nie wydaje się, byśmy byli zdolni do wymyślenia czegokolwiek dla przeciwstawienia się tej akcji”.

Amerykańska prasa burżuazyjna jest niezmiernie zaniepokojona, że konferencja znalazła tak olbrzymi oddźwięk wśród narodów. Nic dziwnego — mają one już dość polityki zbrojnej, która niesie za sobą olbrzymie ciężary i obniża stopę życiową. Ograniczenia gospodarcze, nałożone przez Stany Zjednoczone na kraje zachodnio-europejskie, hamują wykorzystanie zdolności produkcyjnych.

W artykule poświęconym konferencji dziennik francuski „Combat” pisze:

„Jeśli kontrakty zawarte w Moskwie pozostałyby w wyniku presji amerykańskiej martwą literą, zwiększyłoby się znacznie zagrożenie kryzysu nadprodukcji, któremu przemysłowcy usłowali zaradzić, zawierając w Moskwie określone transakcje... Polityka pełnego zatrudnienia i uzdrowienia gospodarczego wynikałaby bezpośrednio z racjonalnego wykorzystania zamówień, zaoferowanych w Moskwie”.

Przytoczone głosy charakteryzują poważne sprzeczności, które coraz bardziej zarysowują się w obozie imperialistycznym.

PO NOCIE RADZIECKIEJ

Innym wydarzeniem niezmiernie wagi na arenie międzynarodowej była druga nota radziecka w sprawie Niemiec, stanowiąca odpowiedź na notę mocarstw zachodnich.

Nota ta wywołała wśród imperialistów poważne zakłopotanie i konsternację.

„Rządy te (USA, W. Brytania i Francja — przyp. red.) wiedzą, że odrzucenie propozycji radzieckich — stwierdza organ Komunistycznej Partii Francji — będzie równoznaczne z jawnym wypowiedzeniem się przeciwko jedności Niemiec i pokojowi w Europie”.

Interesujące są wynerzenia angielskiego dziennika „Times”:

„Od dawna było już jasne — donosi to pismo — że jeśli rząd radziecki zaproponuje przeprowadzenie w Niemczech wolnych wyborów, krajom zachodnim nie łatwo będzie odmówić przedyskutowania takiej propozycji”.

„Times” przyznaje, że utrwalenie rozbitcia Niemiec grozi niezwykle poważnymi konsekwencjami, dodając jednocześnie, że „tymczasem rokowania w sprawie włączenia Republiki Federalnej do systemu zachodniego nie będą przerwane”.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich nie ustaje więc ani na chwilę. Adenauer i wysocy komisarze aliancy postanowili wprowadzić w życie tzw. „układ ogólny” natychmiast po podpisaniu, nie czekając na ratyfikowanie go przez boński parlament.

„Z chwilą podpisania „układu ogólnego” będzie można — oświadczył gen. Hays zastępca amerykańskiego wysokiego komisarza w Niemczech Zach. — przystąpić natychmiast do tworzenia oddziałów zachodnio-niemieckich”.

Te fakty nie osłabiają czujności mas ludowych.

SIEWCY DZUMY I CHOLERY

Gdy w Europie toczy się walka o zjednoczenie Niemiec, imperialiści amerykańscy nadal używają w Korei broni bakteriologicznej. Komisja

Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów opublikowała dokładnie sprawozdanie o zbrodniach amerykańskich w Korei i w Chinach, stwierdzając, że w myśl definicji zawartej w konwencji z 1948 roku — siły zbrojne USA winne są zbrodni ludobójstwa.

„Zadne państwo i żadna jednostka — stwierdza sprawozdanie — bez względu na to, jak są potężne, nie powinny uniknąć odpowiedzialności za skutki swych zbrodni”.

TA SAMA POLITYKA

Imperialiści amerykańscy jeszcze raz dowiedli światu, że dążą do rozpętania nowej wojny światowej. Podczas obrad Komisji Rozbrojenia amej ONZ w Nowym Jorku delegat amerykański wystąpił ponownie przeciwko radzieckim propozycjom wprowadzenia zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Konkretnie-



Z sadystycznym uśmiechem przygląda się żołdak interwencyjnej armii imperialistycznej spalonemu przez bombę napalmową Chińczykowi na Korei. (Zdjęcie z „Daily Worker”).

»Warty Bierutowskie« na budowach Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego

Pracownicy Zarządu Budów Nr 1 Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zaciągnęli »Warty« produkcyjne na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta. Na bramie wejściowej na budowę 23/52 powiewają czerwone proporczyki, wysoko na ścianach budowy widnieje napis: »Niech żyje pierwszą budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut!«.

O tym, że robotnicy ofiarnie pracują na »Wartach« świadczy wysoki procent przekroczonych norm. Brygada transportowa Mieczysława Greli w składzie tow. tow.: Aleksander Saba, Andrzej Szymański, Jan Bunderas, Tadeusz Byrda i Czesław Dylewski wykonuje dziennie średnio 142 procent normy.

Brygada murarska Tadeusza Jabłońskiego osiągnęła 121 procent normy, zaś brygada ciesielska tow. Jana Szalaby osiągnęła 115%.

Wiele spośród przodujących brygad LPZB wykonało już z nadwyżką zobowiązania podjęte dla uczczenia 30 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i Święta Klasy Robotniczej 1 Maja. Brygada Stefana Beseraba wykonała dodatkowo 250 m kw. podłogi, oszczędzając przy tym 4825 złotych.

Brygada Stanisława Miszczaka przy wykonywaniu stropów żelbetonowych i okien zaoszczędziła 5208 złotych.

Brygada Jana Zielińskiego przy produkcji belek podokiennych zaoszczędziła 7291 złotych.

W realizacji zobowiązań nie ustąpiła brygadam męskim brygada ko-

bieca Stefani Kowalczyk, produkująca płyty dachowe i ceramiczne, która wykonała dodatkową produkcję na sumę 4166 złotych.

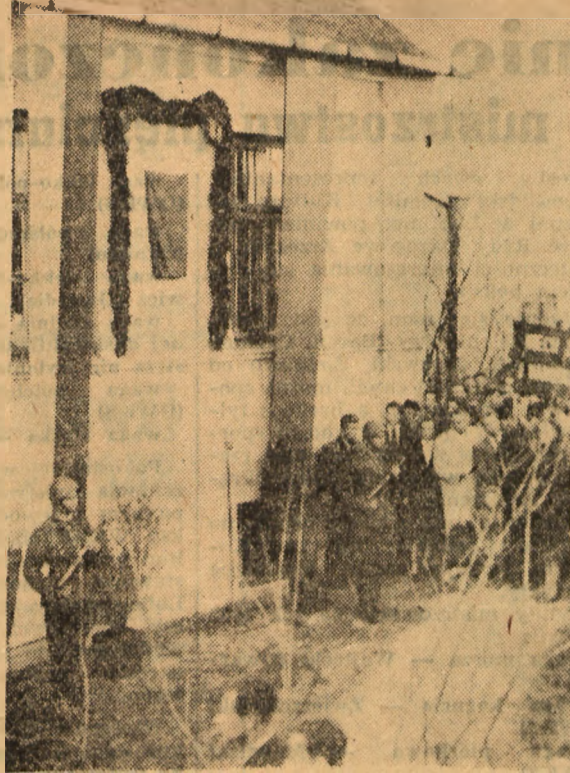
Brygada stolarska Jana Dadosa wykonała dodatkowo 2360 okien i 154 drzwi, oszczędzając przy tym 3941 złotych.

Zobowiązania wykonała również brygada ślusarska oszczędzając 12.812 złotych.

Ogółem przodujące brygady, wykonując przed terminem podjęte zobowiązania zaoszczędziły ponad 3 tysiące roboczogodzin dając dodatkową produkcję na sumę ponad 87.316 złotych.

Józef Stanisławek
korespondent zakładowy

W dniu 18 kwiecień odbyły się w Lublinie uroczystości związane z 60 rocznicą urodzin Prezydenta. Na zdjęciu: przy ul. Sieroczej w domu gdzie mieszkał towarzysz Bolesław Bierut odsłonięto tablicę pamiątkową.



Zarząd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację pisze do Prezydenta

Do
PREZYDENTA RP
BOLESŁAWA BIERUTA
w Warszawie

Towarzyszu Prezydencie, z okazji 60-lecia Twoich urodzin, Zarząd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Okręgu Lubelskiego w imieniu swoich członków przesyła Ci gorące życzenia długiego życia.

Zapewniamy Cię, że tak jak w okresie sanacji oraz okupacji hitlerowskiej walczyliśmy o wolność i demokrację — tak walczyć będziemy o zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego, budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju pod przewodnictwem naszej Partii, której Ty przewodzisz.

Zarząd Okręgu
Z B o W i D
w Lublinie

Orły coraz częstszymi gośćmi na Lubelszczyźnie

Przed kilkoma dniami został schwytany trzeci z kolei w tym roku orzeł w pobliżu gromady Markuszów w powiecie puławskim. Orzeł ten, który prawdopodobnie przyleciał z Karpat Wschodnich został dostarczony do Zakładu Zootechniki przy UMCS w Lublinie. (w)

Zbieramy odpadki użytkowe

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Lublinie w I kwartale br. przekazała do zbiornic Centrali Odpadków Użytkowych makulaturę o łącznej wadze 17.777 kg.

Do redakcji napływają listy od junaków »SP«

Młodzież masowo zgłasza się do brygad »Służba Polsce«

Do redakcji stale napływają listy od młodzieży, która deklaruje swój udział w brygadach »Służba Polsce«. Chłopcy i dziewczęta, pragnąc odwdziżyć się Państwu za opiekę, jaką otacza ono młodzież, masowo zgłaszają się do pracy w brygadach. Od Jana Lipczaka z Majdanu Zahorodnińskiego (gm. Siedliszcze, pow. Chełm), otrzymaliśmy list, w którym m. in. czytamy:

„Pragnę wstąpić do brygady »Służba Polsce«, aby pokazać Państwu, że jestem jego dobrym obywatelem. Rozumiem, że krajowi potrzebne są ręce do pracy, potrzebni są młodzi, zdrowi ludzie. Dlatego

nie wolno nikomu ociągać się — wszyscy młodzi powinni zgłaszać się do brygad »SP«.

Junacy z gromady Bystrzyca (gm. Wólka, pow. lubelski) — Tadeusz Kowal, Tadeusz Bartnik, Krzysztof Piłta i Henryk Gumieniczek zgłosili się ochotniczo do pracy w brygadach. W liście do Powiatowej Komendy »Służba Polsce« napisali oni:

„Kochamy nasze Państwo, bo daje ono młodzieży pracę, internaty, pomoce naukowe.

Checemy krajowi zapłacić za to własną pracą. W brygadzie będziemy sumiennie wykonywać swoje obowiązki, bo jeśli nam Państwo daje dużo, to i my dać mu coś musimy“.

Jak Zenon Kariura syn małego chłopca z Rososzy, gm. Mielgiew, pow. lubelskiemu rozumie swoją pracę w brygadzie, mogą świadczyć słowa jego listu:

„Ja, Zenon Kariura, widząc wielki wysiłek całej młodzieży budującej w naszym kraju socjalizm, chcę również pójść drogą wytyczoną przez ZMP. Czytając w gazetach o kolegach, którzy ochotniczo zgłosili się do brygad, pomyślałem — a może ja poszedłbym do brygady? Dlaczego mam być gorszym od innych?“

I zgłosiłem się, bo chcę budować Warszawę — miasto, w którym mieszka nasz ukochany Prezydent, bo chcę budować miasto młodzieży — Nową Hutę.

Aby udowodnić, że chcę naprawdę służyć dobrze krajowi, będę starał się przodować w pracy i nauce w brygadzie.

Wzywam wszystkich kolegów, którzy marnują czas, siedząc w domu, aby również szli na ochotnika do brygad“.

Teresa Bobrzyńska z Chełma pisze:

„Wstąpiłam ochotniczo do brygady, bo wiem, że pobyt w niej daje bardzo wiele. Można tu zdobyć jakiegoś fach, brać udział w życiu kulturalnym, artystycznym itp. Myślę, że każda młoda dziewczyna powinna zgłosić się do brygad“.

Obok listów napływają zobowiązania młodzieży SP.

Wszyscy członkowie hufca szkolnego »Służba Polsce« przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Tomaszowie postanowili zgłosić się ochotniczo do żniwnych brygad »SP«. Nadto członkowie tego hufca postanawiają zorganizować zespół artystyczny, który będzie dawał występy w spółdzielniach produkcyjnych i zakładach pracy w pow. tomaszowskim.

Junacy z Krzywdy w pow. łukowskim postanowili podnieść frekwencję na zbiórkach.

Junacy ci zwiększą również prenumeratę pism młodzieżowych oraz wspólnie z kołem ZMP z Radoryża i Kościelnego zbiorą 1 tonę złomu.

Junaczki hufca z gminy Konopnica zobowiązały się: podnieść fre-

kwencję na zbiórkach do 100%, założyć dwa zespoły pieśni i tańca na swoim terenie oraz zorganizować akademię 1-Majową.

Przez ochotnicze wstępowanie do brygad oraz podejmowanie zobowiązań młodzież nasza daje wyraz swoich patriotycznych uczuć dla Państwa Ludowego. (sktr)

Nieuczciwi pracownicy sklepów zostaną ukarani

Przed kilkoma dniami pracownicy PIH w Lublinie przeprowadzili inspekcję w placówkach handlu uspołecznionego Lublina, kontrolując jak przebiega zaopatrzenie świata pracy w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe. Podczas inspekcji stwierdzono, iż personel sklepów w wielu wypadkach wyłącza partie towarów przeznaczonych do sprzedaży powszechnej.

M. in. kierowniczka sklepu LSS nr 135 Halina Wawrzycka wyłączyła ze sprzedaży 8 kg pomarańcz, których od dłuższego czasu nie było w sprzedaży powszechnej.

Kierowniczka sklepu LSS nr 102 Lookadia Kerczewska wyłączyła ze sprzedaży jedną kanadyjkę zamieszową, zaś sprzedawczyni tego sklepu Sledzińska pobrała 1 kanadyjkę rzekomo »dla swego kuzyna« — nie wplacając należności do kasy sklepowej.

Kierowniczka sklepu LSS nr 13 (ul. Narutowicza) Leokadia Pietrzak wyłączyła ze sprzedaży i ukryła pod ladą 6 paczek 2-kilogramowych maki luksusowej.

Kierownik sklepu MHD nr 35 Józef Pawlak wyłączył ze sprzedaży 4 kg mydła.

Kierownik sklepu LSS nr 1 (ul. 1 Maja 20) Henryk Laskowski wyłączył ze sprzedaży i ukrył pod ladą 5,5 kg cukru oraz 12 puszek konserw rybnych.

Kierowniczka sklepu LSS nr 108 (ul. Kunickiego 55) Helena Grzegorzycz wyłączyła ze sprzedaży powszechnej 3,20 kg kiełbasy serdela wej, 3,80 kg kiełbasy zwyczajnej, 14 puszek konserw skumbrii, 1 puszkę konserw »Byszki« oraz 0,25 kg masła wyborowego.

Nieuczciwych pracowników sklepów lubelskich spotka zasłużona kara.

Z.E.O.W. Zakład Sieci Elektrycznych Lublin uniemożliwiła zagubioną książeczkę czekową od Nr. 0252023 do Nr. 0252030, wydaną przez II Oddz. Miejski N.B.P. Lublin. 179 K

Ważne dla posiadaczy czeków towarowych Centrali Produktów Naftowych.

Centrala Produktów Naftowych podaje do wiadomości posiadaczy czeków na pobranie benzyny, olejów silnikowych i olejów napędowych (gazowych), iż czekii oznaczone rokiem (emisji) 1950 i 1951 mogą być zrealizowane na wszystkich stacjach benzynowych jedynie do dnia 30-go czerwca 1952 r.

Z upływem powyższego terminu czekii oznaczone r. 1950 i 1951 tracą swą ważność. W związku z tym Centrala Produktów Naftowych zawiadamia, iż za czekii niezrealizowane w terminie do dnia 30-go czerwca 1952 r. nie będzie zwracać gotówki, ani też wymieniać ich na czekii dalszej emisji. 183 K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono przepustkę na teren FSO na nazwisko Szymaszek Antoni. 2068g

Zgubiono przepustkę tymczasową Nr 20576 wydaną przez WSK na nazwisko Jachura Zdzisław. 534p

NA RATY

»sprzedaje ubrania, kostiumy i inną odzież »Spółnota Pracy« w sklepach: przy ul. Krak.-Przedm. 19 i przy ul. Plac Bychawski 3 od dnia 20.IV.1952 r. 192/K

Zgubiono książeczkę wojakową RKU Szczecin, legitymację Zw. Zaw., kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Lublin na nazwisko Gąbki Edward i kartę meldunkową wydaną przez PMRN Lublin na nazwisko Gąbka Marianna. 2067g

Zgubiono przepustkę stałą Nr 11 wydaną przez FSO na nazwisko Lech Włodzimierz. 2065g

NAUKA

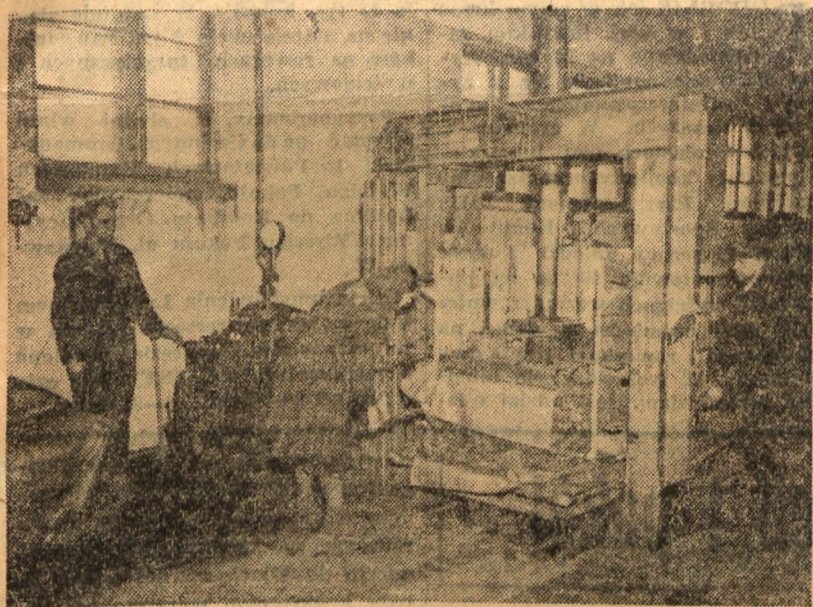
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy kwięgowalci Łódź, skrytka 163. 142K

ROZNE

Zamienię nieduży pokój w Łodzi na podobny w Lublinie. Wiadomość, Zielona 3/3, Goldberg. 2062g

Zamienię 2 pokoje kuchnia-Szczecin (środmieście) na podobne lub miłejsze w Lublinie. Wiadomość, Spółdzielnia Inwalidów Nieświadomych 1 Maja 41. 2066g

Czy jesteś już członkiem TPPR?



Zaloga Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego zobowiązała się dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja dać dodatkową produkcję o łącznej wartości 1.010.441 zł. W celu sprawniejszego zrealizowania swych zobowiązań zaloga zaciągnęła od 15—18 kwietnia »Warty Bierutowskie«. — Na zdjęciu: odsłonięty przodownik pracy preser Władysław Białasik i Regina Tarkowska prasując tytoń i zszywając bele liści tytoniowych.

Dlaczego...

...Referat Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Spółdzielni »Włókno Krajowe« w Lublinie nie dba o hi-

gienę w swoim zakładzie pracy?

Na korytarzu znajduje się cuchnąca kałuża, która stała się udręczeniem pracowników tak »Włókna Krajowego«, jak i Centrali Ogrodniczej, mającej w sąsiednich pomieszczeniach swoje magazyny na owoce.

P. R.
korespondent zakładowy

...właściciel domu przy ul. Stalin-gradzkiej nr 40 ob. Jan Błaszczak podwyższył opłatę za komorne? Obecnie lokatorzy tego domu płacą 2 razy tyle, ile płacili w roku 1951.

Stanisław Obara

...Dział Zaopatrzenia MHD w Lublinie nie dba o właściwe i pełne zaopatrzenie swoich kiosków?

Np. w kiosku Hotelu Robotniczych ZBM przy ulicy Langiewicza i w kiosku na rogu Al. Racławickich i Godebskiego często jest brak towarów takich, jak papierosy lub bułki. D. S.

Teatr Państw. im. J. Osterwy — Włodź Trzech Króli — Szekspira — godz. 19.
Teatr Muzyczny — »Orfeusz w piekle« — Offenbacha — godz. 19.

KINA
Apollo — »Pan Dery« — prod. węgierskiej — godz. 16, 18, 20.
Balky — »Stoce wachodni« — prod. wlo- skiej — godz. 16, 18, 20.
Rialto — »Świnlarka i pastuch« — prod. radz. — godz. 16, 18, 20

OPZURY APTEK:
Bramowa 2/8, Kunickiego 42, Szopena 15, Kalinowszczyzna 44.

TELEFONY:
Pogotowie Elektryczne 20-61.
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.
Straż Pożarna 11-11 i 08.

»SZTANDAR LUDU«
Wydawca — HSW »PRASA«
Redakcja i Administracja — Lublin
ul. 3-go Maja 14, Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin ul. M. Buczka 12
A — 3 — 10630

W Lublinie zakończono indywidualne mistrzostwa pięściarskie

W sobotę zakończyły się w Lublinie okręgowe mistrzostwa indywidualne w boksie.

Mistrzostw nie można zaliczyć do udanych. Poza Gwardią i OWKS, Budowlanymi i Ogniwem, żadne Zrzeszenie nie wystawiło do mi-

strzostw swych reprezentantów. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Lublinie powinien pouczyć Rady Okręgowe Zrzeszeń, o konieczności interesowania się rozwojem boksu.

Wydaje się nam, że jest sprzęt, są też instruktorzy (Baran, Ceglaz, Kowalczyk, Zalewski, Zieliński) od których w każdej chwili można spodziewać się pomocy, a brakuje tylko właściwej pracy w kołach sportowych. Winę zaś za taki stan rzeczy ponoszą wyłącznie Rady Okręgowe Zrzeszeń.

Sędziowie nie zawsze stali na wysokości zadania (np. ob. Kobiak), wydając często niesłuszne werdykty.

Tytuły mistrzowskie na rok 1952 zdobyli:

waga musza — Wojtecki (Gwardia)

waga kogucia — Zwierzchlejski (OWKS)

waga piórkowa — Manelski (OWKS)

waga lekka — Kowalewski (OWKS)

waga lekko-półśrednia — Zachara (OWKS)

waga półśrednia — Wotkiewicz (Ogniw)

waga lekko-średnia — Zaczekiewicz (Gwardia),

waga średnia — wobec obustronnej dyskwalifikacji zawodników mistrza nie wyłoniono

waga półciężka — Franek (OWKS)

waga ciężka — Żelisko (OWKS).

Po ostatniej walce nastąpiła prezentacja mistrzów i wicemistrzów, po czym przewodniczący Sekcji Boksu WKKF ob. Szczerbik w krótkim przemówieniu wskazał na podstawowe niedociągnięcia w boksie Lubelszczyzny oraz wezwał działaczy sportowych, trenerów i zawodników do wyłożonej pracy w okresie poprzedzającym przyszły sezon.

Następnie mistrzowie zostali udokorowani szarfami, otrzymując cenne upominki — wicemistrzom wręczono dyplomy.

Jerz

Pływacy polscy ustanawiają nowe rekordy na zawodach w Moskwie

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów pływackich w Moskwie, pływacy polscy Petruszewicz i Gremłowski ustanowili nowe rekordy Polski. Petruszewicz na 200 m st. klas. — 2:41,2 (lepszy o 4,4 od dawnego rekordu) a Gremłowski na 1.500 m st. dow. — 19:34,5, poprawiając rekord o 9,3 sek.

Gwardziści zawiedli całkowicie, piłkarze OWKS również nie zachwycili

OWKS zwycięża Gwardię 4:0 (1:0)

Oczekiwany od dawna z dużym zainteresowaniem przez lubelskich sympatyków piłki nożnej mecz lokalnych rywali Gwardii i OWKS. reprezentujących Lublin w II Lidze, zakończył się wysokim zwycięstwem OWKS 4:0 (1:0). Na listę strzelców wczorajszego dnia wpisali się: Malik, Lipkowski i Wójcicki (jedna bramka samobójcza).

SKŁADY DRUŻYN:

OWKS — Maj, Marszałek, Stanisławek, Motyczyński, Cieśliński, Mądry, Strzecha, Malik, Lipkowski, Wójcicki, Prusak.

GUARDIA — Deras, Wojtanowski, Bargiel, Trzaska, Jurkiewicz, Dudziak, Smoliński, Kosoń, Antoniuk, Żalubka, Ruszkiewicz.

Sędzia główny — Turczyński (Warszawa), sędziowie liniowi: Raczkowski i Olszowy (Lublin).

Widzów ponad 3 tysiące.

Autorzy spotkania Gwardia — OWKS zawiedli lubelską publiczność. Wczorajszy mecz odbył się daleko od poziomu II Ligi. Gra była nudna, bez polotu, kombinacje nie były przemyślane, akcje obu napałów najczęściej rwały się, a co gorsza piłkarze nie zaimponowali nawet ambicją (tyczy się to szczególnie Gwardzistów).

Piłkarze OWKS odnieśli zasłu-

żeni nad niedysponowanym zespołem Gwardii, ale nie zachwycili.

Napastnikom OWKS można zarzucić brak celnych, zaskakujących strzałów. Wprawdzie Wójcicki i Lipkowski dali kilka próbek dobrych strzałów, nie rehabilituje to jednak pozostałych napastników.

Atak jest najsłabszą formacją zespołu OWKS. Kwintet ofensywy rusza się zbyt powoli, razi często niezdecydowaniem i brakiem przemyślanej akcji. Na uwagę zasługuje Lipkowski, który okazał się dobrym kierownikiem napadu i niezłym strzelcem. Szkoda tylko, że trzyma się on daleko w tyle — wydaje nam się, że powinien on raczej wykańczać akcje, piłki zaś do ataku mają posyłać pomocnicy, którzy przy obecnym systemie gry muszą wspierać obronę, niezapominając jednocześnie o atakowaniu.

W napadzie wojskowych wyróżnił się również ruchliwy Wójcicki.

Na specjalne zaś wyróżnienie zasługują obaj obrońcy zarówno Stanisławek jak i Marszałek, którzy wywiązali się z nałożonych nań obowiązków bez zarzutu. Imponowali oni dalekimi wykopami, startem do piłki i dobrym kryciem skrzydłowych. Ruszkiewicz i Kosoń (skrzy-

dłowi Gwardii) nie mieli wiele do powiedzenia.

Gwardziści zawiedli na całej linii. Zespół, który w ubiegłym roku rokował jak najlepsze nadzieje na przyszłość zaprezentował się wczoraj bardzo słabo. Gwardziści imponowali kiedyś szybkością, długimi podaniami i silnymi strzałami (są to zasady obowiązujące w dzisiejszej piłce nożnej). Niestety piłkarze Gwardii nie mogą obecnie pochwalic się takimi umiejętnościami. Gwardziści mają słabo opanowaną technikę, nie potrafią strzelać, rażą powolnością. Szczególnie słabo zagrała linia napadu. Atak nieudolnie kierowany przez powolnego Antoniauka nie potrafił przeprowadzić jakiegokolwiek akcji, a co gorsza napastnicy niepotrzebnie zbyt długo driblowali. Zawiodła również pomoc. Pomocnicy zamiast wspierać atak przemyślanymi podaniami kurczowo trzymali się własnej połowy boiska. Na wyróżnienie zasługują: Dudziak walczący o każdą piłkę i Jurkiewicz. Obrona grała ofiarnie, dzielnie broniąc bramki.

Te ostre słowa krytyki skierowane pod adresem obu drużyn powinny zdopinguować trenerów i kierownictwa klubów do bardziej wyłożonej pracy. (Skir)

Przed Wyścigiem Pokoju

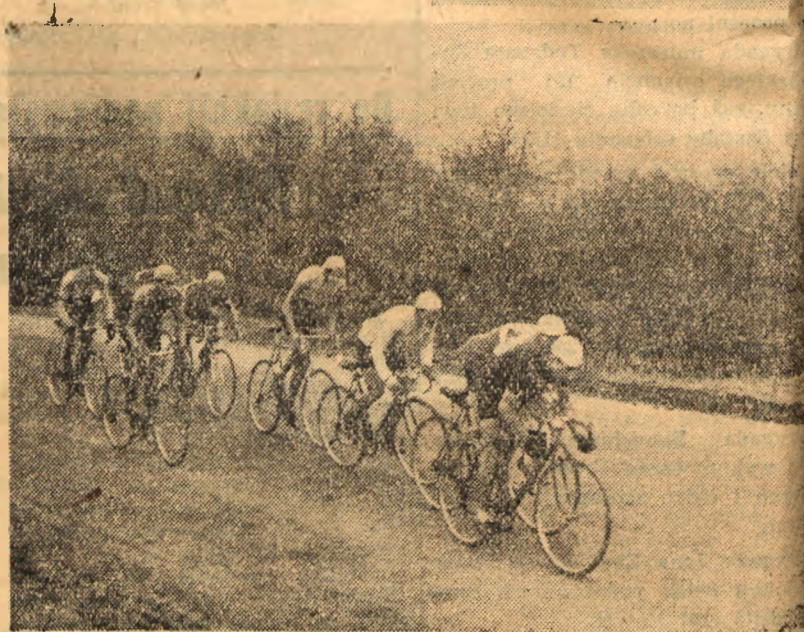
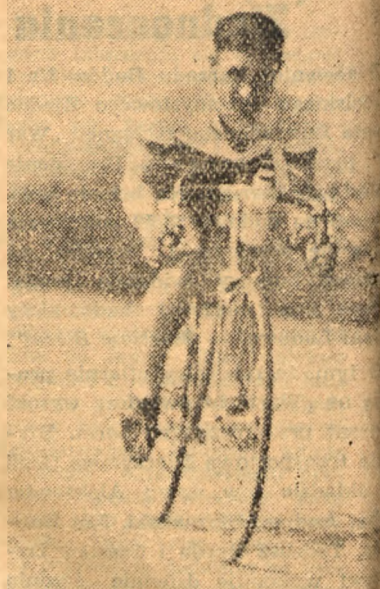
Czterodniowe eliminacje przed kolarskim Wyścigiem Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland“ i „Rudeho Prava“ zakończone zostały wyścigiem na czas na dystansie 60 km. Wzięło w nim udział 36 zawodników.

Po ostatniej eliminacji ustalono skład polskiej drużyny na Wyścig Pokoju. Barwy polskie reprezentować będą: WÓJCIK, WRZEŚNICKI, KLABIŃSKI, HADASIK, JARZĄBEK i KRÓLAK.

Na zdjęciu obok — Wójcik.

Na zdjęciu u dołu — Hadasik prowadzi czołówkę kolarzy na trasie wyścigu eliminacyjnego.

(Fot. CAF)



PODOBNE jak w całym kraju tak i w woj. lubelskim zapowiadane na 27 bm. wyścigi kolarskie spotkały się z żywym zainteresowaniem młodzieży i starszych. W gromadach, gminach i miastach woj. lubelskiego powstały komitety organizacyjne wyścigów. Przy pomocy ZMP, Zrzeszeń Sportowych i Komitetów Kultury Fizycznej młodzie kolarze pilnie przygotowują się do tej imprezy. W wyścigach wezmą również udział nasi najmłodsi — dzieci na hulajnogach i rowerkach trzy i dwukołowych. W województwie lubelskim przewidziany jest udział oko-

ło 15 tys. kolarzy. W Lublinie stanie na starcie około 2 tys. zawodników na rowerach turystycznych wyścigowych.

Przypominamy, iż chętni winni zgłaszać się do Gminnych, Gromadzkich i Powiatowych Komitetów Wyścigu Pokoju, mieszkańców Lublina do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Pokoju ul. Nadstawna 22.

Celem umożliwienia Lublinianom wzięcia jak najszerszego udziału w tej wspaniałej imprezie ustalono specjalne dyżury WKKF przez całe dni od 8—20, tel. 35—31 (wg).

Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł pt. „Walka narodu włoskiego o chleb i pokój”, pióra sekretarza generalnego Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy, Giuseppe di Vittorio. W artykule tym czytamy m. in.:

— Nawet wśród wiernopoddańczych „atlantyckich” satelitów USA rząd włoski wyróżnia się najbardziej tępym bezwzględny posłuszeństwem. Rząd ten postępuje w ten sposób, jak gdyby naród włoski nie miał innych potrzeb ani pragnień oprócz chęci jak najszybszego wyru-

Naród włoski walczy o chleb i pokój

szenia na wojnę na pierwsze żądanie amerykańskich podlegaczy wojennych.

Trudno sobie wyobrazić bardziej jaskrawą sprzeczność aniżeli ta, jaka istnieje pomiędzy polityką rządu włoskiego, a żywotnymi interesami kraju. Sprzeczność ta nieustannie się zaostrza, pociągając za sobą pogorszenie się sytuacji gospodarczej Włoch, co wywołuje słuszne niezadowolenie klasy robotniczej i szerokich warstw ludności.

Wymownym potwierdzeniem słuszności tych słów są wydarzenia ostatnich dni: rząd włoski, ustępując jak zwykle pod naciskiem amerykańskich podlegaczy wojennych, postanowił — lekką ręką — wyasygnować dodatkowo na zbrojenia 250 miliardów lirów. Tak więc wydatki wojenne Włoch wynoszą obecnie ponad 600 miliardów lirów, podczas gdy deficyt budżetu państwowego (sięgający 1200 miliardów), wynosi 500 miliardów.

Przemysł włoski przeżywa okres kompletnej stagnacji. Na skutek wzrastającej pauperyzacji ludności rynek wewnętrzny stale się kurczy, co wywołuje z kolei dalsze kurczenie się produkcji towarów masowego użytku i masowy wzrost bezrobocia.

Sytuację w przemyśle i w rolnictwie pogarsza sztuczne ograniczanie eksportu, dokonywane przez rząd włoski na żądanie imperialistów anglo-amerykańskich. Na rozkaz Stanów Zjednoczonych rząd de Gasperi'ego zaprzestał faktycznie handlu z Europą Wschodnią, ze Związkiem Radzieckim, z wieloma krajami azjatyckimi, nie nawiązał ponownie stosunków handlowych z Chinami.

Jak wynika z danych, jakie opublikowało ostatnio włoskie Ministerstwo Pracy, a dotyczących października r. ub., liczba bezrobotnych wynosiła wówczas milion 907 tys., czyli o 166 tys. osób więcej, niż w tymże miesiącu roku poprzedniego. Te oficjalne dane dalekie są jednak od stanu faktycznego, który jest znacznie groźniejszy.

Włoska Powszechna Konfederacja Pracy walczy o wzrost płac uważając, że jest to nie tylko droga do podniesienia stopy życiowej mas pracujących, ale również do rozwoju całej gospodarki narodowej. W walce tej biorą czynny udział pracownicy przemysłu chemicznego i górniczego, metalowcy i włókniarze, robotnicy rolni, tragarze i dokerzy.

Funkcjonariusze państwowi (urzęd-

nicy, nauczyciele, kolejarze, pracownicy poczty i telegrafu) osiągnęli już poważne sukcesy. Po dwóch strajkach, w których wzięli udział funkcjonariusze państwowi wszystkich niemal kategorii, rząd zmuszony był podnieść fundusz płac początkowo do 45 miliardów, a następnie — do 61 miliardów lirów.

Do walki o podniesienie stopy życiowej włączają się również szerokie rzesze rzemieślników, chłopów, drobnych kupców itd. Obserwujemy zespalenie się sił proletariatu i pośrednich warstw ludzi pracy, czyli tych sił, które stanowią olbrzymią większość narodu. Po zespoleniu wszystkich, a przynajmniej kilku, kategorii ludzi pracy, nastąpił faza walki, która może doprowadzić do strajku powszechnego na terenie całego kraju.

Rząd i wielkie monopole włoskie nie zdołają przeciwstawić się naciskowi tej olbrzymiej masy narodu, która żąda niezwłocznego zaspokojenia swych żywotnych potrzeb, pozostających w całkowitej sprzeczności z niszczytelką polityką militarystyczną i wojny.

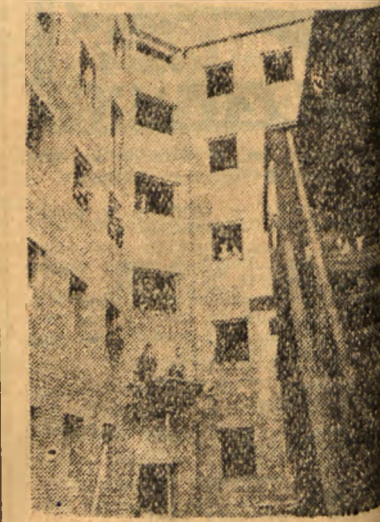
Nie jest przypadkiem, że masy ludowe Włoch, dające przy każdej okazji wyraz swym wrogim uczu-

ciem wobec agentów amerykańskiego imperializmu, witaly z olbrzymim entuzjazmem delegację rządu radzieckiego, która niedawno przywiozła do Włoch żywność. Dary były konkretnym wyrazem solidarności radzieckich mas pracujących z ludnością Włoch, dotkniętą klęską powodzi. Wszyscy włoscy ludzie cy pragnęli zobaczyć towarzyszy radzieckich, aby wyrazić im swą przynależność do Związku Radzieckiego.

— Jesteśmy przekonani — pisze na zakończenie di Vittorio — że klasa robotnicza, cały naród włoski odniosą zwycięstwo w walce o chleb, o pokój i postęp.



Aresztowanie przez policję de Gasperi'ego, włoskiej bojowniczkę o pokój, która demonstrowała przeciwko Paktowi Atlantykemu.



Strajk robotników włoskich budowie.